



O młodzieżowym spojrzeniu na Kościół, zaangażowaniu młodych ludzi w życie parafii, a także o niespodziankach, które czekają na młodzież podczas Diecezjalnych Dni Młodzieży w Wołkowysku w dniach 10-12 maja z ich głównym organizatorem, ks. Antonim Gremzą, rozmawiał ks. Paweł Sołobuda. ***Już od kilku lat jest Ksiądz organizatorem Diecezjalnych Dni Młodzieży. Bardzo proszę opowiedzieć, co sprawia największe trudności w organizacji takich zjazdów?***

Tak, już po raz ósmy z rzędu podjąłem się przygotowania Diecezjalnych Dni Młodzieży. Począwszy od 2006 r. w różnych miejscowościach naszej diecezji wraz z księżmi i młodzieżą parafii organizuję religijne zebrania młodzieży diecezji grodzieńskiej. Dla parafii organizowanie kilkudniowego spotkania dla ponad tysięcznej rzeszy młodzieży nie jest łatwym zadaniem. Nie chciałoby się jednak zaczynać opowiadanie od trudności organizacji. Wolałbym zacząć od odpowiedzi na pytanie, od czego zależy udana organizacja? Dobra organizacja zależy od dyspozycyjności księdza proboszcza i jego otwartości na zorganizowanie w parafii Dni Młodzieży. W imieniu własnym i młodzieży serdecznie dziękuję księżom, którzy odważyli się otworzyć drzwi swoich parafii dla młodzieży podczas ubiegłorocznych spotkań. Jeżeli jest życzliwość i zaangażowanie księży i zespołu miejscowej młodzieży, to wszystkie trudności, typu zakwaterowania, wyżywienia, ustalenia programu, można łatwo i pomyślnie rozwiązać. †

Czy Ksiądz widzi owoce takich spotkań? Co dzieje się z tymi młodymi ludźmi po powrocie do swoich parafii?

Podczas Dni Młodzieży młodzi ludzie wzrastają duchowo i formują swój obraz wspólnoty, jaką jest Kościół. Osobiście tego doświadczyłem, biorąc udział w Dniach Młodzieży Diecezji Grodzieńskiej jeszcze w 1993 r. w Grodnie. Słuchając dzisiaj wypowiedzi księży i samej

młodzieży, można śmiało powiedzieć, że Diecezjalne Dni Młodzieży ożywiają życie młodych osób we wspólnotach parafialnych. Młodzież bardziej otwiera się na siebie i aktywniej uczestniczy w wydarzeniach i uroczystościach kościelnych.

Dlaczego miastem tegorocznych Dni Młodzieży został Wołkowysk? W jaki sposób dokonuje się wyboru miasta?

Wybór miejscowości zależy od wielu okoliczności. Nie jest tajemnicą, że miejscem spotkań powinna być miejscowość mająca dobre połączenie komunikacyjne. To jest bardzo wygodnie od strony praktycznej, ponieważ komunikacja kolejowa jest dla młodzieży najtańszym środkiem poruszania się. Również liczy się uczestnictwo młodzieży i jej aktywność. Młodzież z Wołkowyska każdego roku licznie bierze udział we wszystkich diecezjalnych spotkaniach. Ostatnio wielkie ożywienie wśród młodzieży nastąpiło w nowej parafii pw. św. Stanisława Kostki. Ks. Oleg Dul bardzo chętnie i bez chwili wahania przyjął propozycję o organizacji w swojej parafii Diecezjalnych Dni Młodzieży. Jest to też swojego rodzaju sprawdzian dla całej parafii, a szczególnie dla młodzieży. Podczas tegorocznych Dni Młodzieży młodzież parafialna powinna będzie wystąpić już nie w roli uczestników, ale organizatorów.

Jak brzmi hasło tegorocznych Dni Młodzieży? Ilu młodych ludzi może wziąć w nich udział? Nie jest tajemnicą, że liczba uczestników rosła z każdym rokiem. Na przykład, w ubiegłym roku w Lidzie zebrało się ponad 1300 osób. Czy Wołkowysk ustanowi nowy rekord pod względem liczby uczestników?

Nad wybraniem hasła nie trzeba było długo się zastanawiać. Młodzież całego Kościoła przeżywa ten rok pod wspólnym hasłem: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody”. Będzie to główne hasło Dni Młodzieży w Wołkowysku. Każdy dzień oprócz tego również będzie miał swoje własne hasła: 10 maja – „Radość”, 11 maja – „Krzyż”, 12 maja – „Młodzi”. „Radość”, „Krzyż” i „Młodzi” to są swego rodzaju przystanki, nad którymi zachęcił zastanowić się Ojciec Święty Franciszek podczas wygłoszonego kazania w Niedzielę Palmową. Co dotyczy uczestnictwa, rodzi się pociecha z każdego uczestnika, który przyjeżdża na Dni Młodzieży w celu poszukiwania religijnego przeżycia w radości i we wspólnocie wierzących rówieśników. Nie warto dzisiaj gnać się za liczbą, lecz należy zwrócić większą uwagę na duchowe przygotowanie młodzieży w parafiach do Diecezjalnych Dni Młodzieży.

Jak dzisiaj, w 2013 roku, młodzi odbierają Kościół? Czy Kościół jest dla nich domem, czy tylko sakralnym budynkiem, do którego przychodzi się tylko na święta?

To, jak dzisiaj młodzież odbiera Kościół, nie jest jednoznaczne. Mówi się nieraz i słyszy się w parafiach określenie młodzieży jako „kościelnej młodzieży” lub „naszej młodzieży”. Bardzo to cieszy, że są grupy młodzieżowe ściśle związane z życiem Kościoła, ale jednak więcej jest młodzieży, która właściwie jest w Kościele, ale nie potrafi siebie w nim realizować. Marzeniem jest, aby młoda osoba, która przychodzi do kościoła jako budynku sakralnego i która należy do Kościoła jako wspólnoty, tak się w nim formowała, aby mogła wyznać, że to jest „mój Kościół”, a nie tylko Kościół księży, sióstr zakonnych lub osób w podeszłym wieku.

Kilka słów o planowanych udziałach młodych naszej diecezji w Rio de Janeiro i Iwieńcu. Jak dużo młodzieży naszej diecezji planuje wziąć udział w tych spotkaniach?

Trzeba patrzeć w przyszłość z perspektywy. Za 3 miesiące odbędą się Światowe Dni Młodzieży w Rio de Janeiro (Brazylia), którym pierwszy raz przewodniczyć będzie Ojciec Święty

Franciszek. Planuje się, że udadzą się tam przedstawiciele młodzieży z Białorusi. Począwszy od Światowych Dni Młodzieży w Częstochowie w 1991 r. nie było tak, żeby na Światowych Dniach Młodzieży zabrakło przedstawicieli naszej diecezji. Nie zważając na koszty i odległości, nasza młodzież jest odważna i zbiera środki na wyjazd. Jest to około dwudziestoosobowa grupa. Większość natomiast młodzieży będzie łączyć się z młodzieżą całego świata w Iwieńcu. Podobnie jak podczas Światowych Dni Młodzieży w Sydney (Australia) zaprasza się młodzież z Białorusi do przeżywania duchowej jedności z Dniami Młodzieży w Brazylii w dniach 27-28 lipca. Równolegle do Światowych Dni Młodzieży w Rio de Janeiro przygotowuje się program modlitewnego czuwania młodzieży w Iwieńcu/Wołożyn (Archidiecezja Mińsko-Mohylewska). Dla wszystkich zainteresowanych tym spotkaniem program zostanie przedstawiony w późniejszym okresie.

Czy dzisiejsza młodzież jest niedobra i trudna?

Spróbuję odpowiedzieć na to pytanie w następujący sposób: aby dzisiaj zrozumieć młodzież, trzeba nauczyć się patrzeć na nią jako na pokolenie, które nosi w sobie wielki potencjał dobra, radości i szlachetności. Nie trzeba mówić o młodzieży, że jest niedobra albo trudna, trzeba po prostu pomagać jej wydobywać z siebie dobro przez autentyczną wiarę, dobry przykład, życzliwe słowo oraz bycie dla młodzieży na co dzień. W przyszłości przyniesie to oczekiwane dobre owoce.

□ Jak Kościół dzisiaj powinien pracować z młodzieżą?

Na to pytanie częściowo już odpowiedziałem. Jaka będzie nasza młodzież: wierna Kościołowi czy nie, zależy przede wszystkim od rodziców, wychowawców, księży, sióstr zakonnych i katechetów. Każdy ma w tym swój czynny udział. Nic tak nie pomaga w odkrywaniu piękna wiary jak świadectwo ludzi autentycznie wierzących i cieszących się darem życia. Zjazdy i spotkania młodzieży to są tylko drogi do odkrywania autentycznej wiary. W dużej mierze wiele zależy od tego, jak dzisiaj prowadzi się działalność katechetyczną i religijną wśród młodzieży w mniejszych wspólnotach młodzieżowych, które służą odkrywaniu Kościoła nie jako wspólnoty anonimowej, ale bezpośredniej i pomagającej młodemu człowiekowi.

Czy w Wołkowysku będą niespodzianki? Bardzo proszę powiedzieć kilka słów o planach tegorocznych spotkań?

Tak, chcemy podczas Dni Młodzieży wykreować prawdziwych uczniów Chrystusa, którzy będą posłani do swoich rówieśników. Każdy z uczestników podczas nabożeństwa misyjnego otrzyma krzyżyk misyjny i słowa rozesłania od Chrystusa na dalszą drogę życia. Tradycyjnie w programie znajdują się katechezy poświęcone głównym prawdom wiary, a także koncerty, wspólne zabawy i spotkania z ciekawymi ludźmi. Wszystkich bardzo serdecznie zapraszam. Nie pożałujecie. Na pewno będzie bardzo pogodnie i interesująco.

□ Bardzo dziękuję Księdzu za rozmowę. Życzę pięknej i owocnej pracy z młodzieżą, a w organizacji Dni Młodzieży w Wołkowysku - wielu łask Bożych.